

Koniec Świata, Black Russian

Podpalili domy, miasta i kościoły
Poderznęli gardło i ochrzczili nas krwią
I nad rzeką w środku dnia
Wiem nie spotkam Ciebie tam
Zrzucili kotwice i zamarzła mgła
Wyprodukowali bomby i wytresowali psa
Ta chwila jest w tej chwili ona trwa
Jesteś ty obok jestem ja
Wyczyścili lufy karabinów i różaniec
Wybili nam zęby i rzucili je na szaniec
A my pod płaszczem haniebnych słów
Umieramy podczas snu
Przecieram oczy, by widzieć wszystko lepiej
Jak łamią pazury gryzą asfalt, drapią lód
śmieję się przez sine łzy
Nic nie mówię i marszczę brwi
śmieję się przez sine łzy
A gdy wyjdę zamknę drzwi
Stoję nieruchomo, nieruchomo ciągle stoję
A tuż obok mnie leży całe życie moje
Patrzę na boki, w górę i w dół
Tak jakbym, co dzień rano walił głową w mur